Cena jednego egzemplarza 15 gr Należytość pocztowa opłacona gotówką

Nr. 7 Kraków, dnia 18 lutego 1934 r. Rok XXII.

LUD KATOLICKI

Tygodnik poświęcony sprawom politycznym, społecznym i kulturalnym. — Naczelny organ Stronnictwa Katolicko - Ludowego.

Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Batorego 6, parter. — Telef. Nr. 130-12 — P. K. O. Kraków, Nr. 400-600

WE FRANCJI A W POLSCE.

W ostatnich tygodniach przeżyła Francja a zwłaszcza jej stolica Paryż niesłychane wstrząsy. Po wielu olbrzymich nadużyciach finansowych, w które byli wmieszani ludzie wysoko stojący, a nawet ministrowie, po sześciu zmianach rządu w ciągu roku, przekonało się społeczeństwo francuskie, że zepsucie i demoralizacja na szczytach życia politycznego zagnieździły się na dobre. Gdy nadto ostatni rząd masoński, Daladiera zawiódł całkowicie nadzieje, zbudziła się dotąd spokojna ulica Paryża i zażądała energicznie zmiany na lepsze.

Doszło do wielkich rozruchów, padły strzały, polała się krew, padły trupy.

I rząd upadł a powstał nowy pod kierunkiem b. prezydenta Doumergue'a (Dumerg). Może to przyczyni się do uspokojenia, Ale się pokazało, że nie można igrać z republikańską wolnością bo choć Francja jest potężna i bogata, to i dla niej rewolucja może być niebezpieczną.

Polska mimo tylu nieszczęść wojen i finansowego wyczerpania — podobne wstrząsy przeszła dość szybko i bez większych wstrząsów i dziś może być nawet dla starszych i bogatych państw wzorem państwa spokojnego i uporządkowanego.

Jednak nie wolno nam ustawać na drodze do zupełnej wewnętrznej konsolidacji, co się da osiągnąć przy zgodzie i jedności i popieraniu wysiłków rządu — a sprowadzeniu opozycji do jej właściwej roli.

ZE SEJMU.

W ub. tygodniu wrzała praca w Sejmie Załatwiono budżety całego szeregu ministerstw,

Nie obeszło się przytem bez kompromitacji opozycji. Oto Chadecja [rozbita i podzielona] wystąpiła z wnioskiem o unieważnienie uchwały konstytucyjnej z 26 stycznia b. r. Wniosek ten został oczywiście przez większość odrzucony, jak również wniosek tej samej treści ze strony endecji i wniosek zjednoczonej opozycji o wyrażenie votum nieufności dla marszałka Świtalskiego.

W czasie dyskusji nad budżetem min. sprawiedliwości wyrwał się jak Filip z Konopi poseł Brodacki, który plótł koszały opały — jako niby sędzia sprawiedliwy.

Spotkały go długo niemilknące okrzyki: „oddaj dolary". Pocił się biedak i bladł bo te dolary już mu bokiem wychodzą.

Spaliły również na panewce ataki opozycji w kierunku ministerstwa spraw wewnętrznych. Ileż to było narzekań, ile biadania. O jednem zapomnieli tak endecy jak i ludowcy, że oni byli sprawcami przykrych zajść w Małopolsce i gdzieindziej, że zatem oni ponoszą odpowiedzialność za krew niepotrzebnie przelaną. Minister Pieracki odparł wszystkie zarzuty i wykazał znaczny postęp w funkcjonowaniu państwowej maszyny administracyjnej.

WALKA Z BEZROBOCIEM NA WSI.

Szczególną doniosłość dla problemu bezrobocia przedstawia chłop małorolny i bezrolny. Dawniej wędrował on ze wsi ku miastom silnie się uprzemysławiającym, względnie kierował się czasowo zagranicą naprzykład, do Niemiec, względnie na okres dłuższy np. do Ameryki. Obecnie, jak wiadomo, droga dla emigracji z Polski jest zupełnie zamknięta. A nawet coraz częściej zdarzają się reemigranci głodni i wyniszczeni, głównie z Francji. Dlatego trwałe usunięcie bezrobocia, możliwe jest tylko przez zwalczanie go u źródła, którem jest wieś polska.

Zrozumiał to Fundusz Pracy, jako właściwa instytucja, mająca na celu trwałe usunięcie bezrobocia w Polsce. Naczelny dyrektor Funduszu Pracy, poseł Madeyski realizuje słuszną ideę równoległego zwalczania bezrobocia, a mianowicie z jednej strony drogą zatrudnienia jak największej liczby bezrobotnych przemysłowych,a z drugiej strony przez powstrzymanie napływu bezrobotnych rolnych ku miastu. O ile udałoby się zatrzymać nadmiar ludności wiejskiej na wsi, a nawet jeszcze spowodować powrót na rolę tych bezrobotnych przemysłowych, którzy utrzymuią kontakt ze wsią i mają możność powrotu, wówczas fala bezrobocia zostałaby zahamowana tuż u źródła. Nie przybierałaby ona na sile i stopniowo możnaby bezrobocie zlikwidować,

W tym celu Fundusz Pracy ma przedsięwziąć odpowiednie poczynania na terenach szczególnie dotkniętych bezrobociem rolnem. Do nich zaś należą Huculszczyzna okręg Wielunia i Częstochowy, oraz obszary w widłach Sanu i Wisły.

Na tych trzech terenach za kilka tygodni Fundusz Pracy rozpocznie planowe na dalszą metę obliczone poczynania celem zatrzymania bezrobotnych na wsi i ściągnięcie z powrotem ku wsi bezrobotnych miejskich. Stać się to ma przez zapewnienie gospodarstwom rolnych na wspomnianym terenach należytej rentowności. Gospodarstwo rolne, mogące przynajmniej jako tako utrzymać rodzinę skutkiem lepszego urządzenia gospodarstwa, względnie oparcia go o przemysł ludowy zabezpiecza byt ludności wiejskiej i nie zmusza jej do emigracji ze wsi.

Środkami zapewnienia rentowności gospodarstw wiejskich, a także stworzenie nowych zdrowych jednostek gospodarczych staną się w widłach Sanu i Wisły meljoracje, dzięki którym bagna i łąki kwaśne ustąpią miejsca pełnowartościowych terenom, dalej regulacja rzek i potoków, co da nowe grunty pod gospodarstwa, wreszcie podniesienie poziomu rolnictwa, sadownictwa, pszczelarstwa i tp. uzupełnienie tych prac będzie rozwój przemysłu ludowego i chałupnictwa.

Oczywiście jest to program obliczony na kilka lat, który nie da się urzeczywistnić natychmiast. Realizacja jego będzie wszelako przyspieszona przez pracę Ochotniczych Drużyn Robotniczych względnie Ochotniczych Obozów Pracy. Instytucja Ochotniczych Drużyn Robotniczych jest znana już w Polsce. Właśnie na wspomnianych terenach młodzież bezrobotna znajdzie zatrudnienie, dające jej utrzymanie i mieszkanie oraz pewne oszczędności na przyszłość wzamian za pracę dla Państwa Równocześnie członek Drużyn będzie miał pierwszeństwo po przepracowaniu kilku lat do otrzymania ziemi, uzyskanej dzięki przeprowadzeniu robót meljoracyjnych i regulacyjnych,

Oto prosty zarys planu walki z bezrobociem w siedliskach największej nędzy w Polsce.

Reforma podatkowa.

Jednem z podstawowych zadań, do których będziemy musieli przystąpić w toku prac organizacyjnych nad życiem gospodarczem, jest reforma całokształtu naszego ustawodawstwa podatkowego. Ustawodawstwo to wykazuje bowiem szereg zasadniczych braków, zarówno z punktu widzenia racjonalnych i zdrowych zasad fiskalnych, jak i ze względu na niedostosowanie podatków do warunków życia gospodarczego w niepodległej Polsce.

Niedomagania naszego systemu podatkowego zawarte były już niejako w zarodku, w ustawodawstwach podatkowych trzech państw zaborczych. Samo przejęcie przez polską państwowość różnych ustawodawst podatkowych opartych na odmiennych założeniach, kryterjach wymiaru i posługujących się odmiennemi metodami postępowania podatkowego, spowodowało głęboki chaos w dziedzinie podatkowej. Ten ujemny stan rzeczy uległ w czasie pierwszych lat niepodległości dalszemu pogorszeniu, wskutek wydania szeregu przepisów podatkowych, których źródłem były bądź doraźne potrzeby skarbowe, bądź specyficzne warunki,

w jakich pracowało polskie gospodarstwo, zwłaszcza w latach inflacji i dewaluacji. Wszystkie czynniki te spowodowały, że struktura podatkowa była niejednolita, rozproszkowana, nieoparta o wyraźne wytyczne, wypływające ze zdrowych zasad fiskalnych.

Różnorodność naszego systemu podatkowego, na który składają się liczne podatki bezpośrednie, i pośrednie, oparte o różne podstawy wymiaru, utrudnia zasadniczą reformę ustawodawstwa podatkowego. Reforma taka, któraby szła po linji zgodnej z interesami Skarbu i życia gospodarczego musiałaby być radykalna, przekreślić w przeważającej mierze istniejące przepisy podatkowe, a oprzeć dochody podatkowe na niewielu jasno określonych źródłach podatkowych, z przewagą podatków bezpośrednich. Tego rodzaju zasadnicza reforma przedstawiałaby jednak poważne niebezpieczeństwo w okresie wprowadzania nowych przepisów podatkowych.

To też nie czas obecnie na realizację zasadniczej reformy podatkowej. Należy natomiast dążyć na poszczególnych odcinkach fiskalnych do usunięcia tych przerostów, dysproporcyj, czy niesprawiedliwości, które są spowodowane odziedziczonemi przez nas systemami podatkowemi państw zaborczych, lub też wynikiem doraźnych posunięć inflacyjnych czy kryzysowych.

Przedewszystkiem dążyć należy do ujednolicenia terytorjalnego naszych przepisów podatkowych.

Zamierzone ostatnio zreformowanie podatku gruntowego stanowi pożyteczną pracę na jednym z ważniejszych odcinków podatkowych, wykazującym dotychczas znaczne niedomagania. Wypływały one głównie z tego, że podatek gruntowy pobierany był dotychczas na podstawie ustaw, ogłoszonych przez państwa zaborcze dla poszczególnych dzielnic Polski. Spowodowało to nierówność obciążenia podatkiem tym gospodarstw rolnych w poszczególnych dzielnicach kraju. Ponadto klasyfikacja gruntów była przestarzała, co stwarzało duże różnice między obciążeniem gruntów, nawet w poszczególnych powiatach i gminach.

Dążąc do usunięcia tych niedomagań reforma zmierza w kierunku ujednolicenia przepisów o podatku gruntowym na terenie całego kraju i oparcia ich na zdrowych podstawach życiowych,

Projekt reformy zawiera w pierwszym rzędzie wyszczególnienie gruntów zwolnionych od opłacania podatku. Największe zmiany wprowadza on w taryfie podatkowej, która ustalona ma być przez Radę Ministrów, przyczem całe państwo podzielone będzie na okręgi rolnicze, zależnie od warunków gospodarczych, stawki podatkowe zaś wymierzane będą w zależności od żyzności gruntów, oraz przynależności do okręgów rolniczych gospodarczo słabszych lub silniejszych.

Dla przeprowadzenia reformy taryfy podatkowej konieczne jest nowe sklasyfikowanie gruntów, które ma być dokonane przez specjalnie do tego celu powoływane powiatowe komisje klasyfikacyjne. Wymiaru i poborów państwowego podatku gruntowego dokonywać będą powiatowe urzędy skarbowe. Podatek płatny będzie w dwóch równych ratach, w ciągu kwietnia i listopada każdego roku. Projekt przewiduje wreszcie ulgi przy wymiarze i pobieraniu podatków, zwłaszcza dla karłowatych gospodarstw rolnych, oraz w wypadkach klęsk żywiołowych.

Prosimy o wyrównanie prenumeraty.

Z POLSKI.

Znaczny spadek ruchu emigracyjnego z Polski. W ostatnich latach zaznaczył się wielki spadek ruchu emigracyjnego z Polski, wywołany ograniczeniami na ważniejszych rynkach emigracyjnych, oraz zakazami zatrudnienia cudzoziemców w szeregu krajów.

Rok ubiegły w porównaniu z rokiem 1932 zaznaczył się wprawdzie pewną poprawą, mianowicie kiedy w r. 1932 wyjechało z Polski 21.439 wychodźców, w r. 1933 liczba ta wynosiła 35.458 W porównaniu jednak z latami poprzedniemi w r. 1933 ruch emigracyjny wykazuje znaczne zmniejszenie się. Największe nasilenie emigracji przypada na rok 1929, w którym wyjechało 543,442 wychodźców; w porównaniu z tym rokiem ruch emigracyjny w r. 1933 zmniejszył się blisko siedmiokrotnie. W r. 1930 wyjechalo z Poski 218.387 wychodźców, w r. 1931 — 76.005 osób t. j. przeszło 2 razy więcej niż w roku ubiegłym.

Motoryzacja policji. Komenda główna P. P. przystąpiła do motoryzacji policji. Ostatnio zakupiono dla wojewódzkich komend policyjnych 30 nowych motocykli z przyczepkami. Motocykle używane będą dla lotnych inspekcyj przy zwalczaniu handlu nielegalnego, w razie prób demonstracji itp

Eksport szyn kolejowych do Holandji. Od zgórą już 2 lat polskie huty żelazne na Górnym Śląsku zawierają kontrakty z kolejami holenderskiemi na dostawę znacznych partji szyn. Szyny te wywożone są do Holandji drogą morską via port w Gdyni w mniej więcej miesięcznych odstępach. Ostatni transport wynosi około 2.000 ton szyn o różnych długościach, poczynając od 2 a kończąc na 24 m. Jest rzeczą zrozumiałą, że ładowanie tak rozmaitego sortymentu napotyka na trudności techniczne.

Nafta. W okręgach naftowych drohobyckim, jasielskim i stanisławowskim było w końcu ubiegłego roku 3.128 czynnych szybów.

Z ilości tej 13 było samopłynnych, 361 tłokowanych, 292 łyżkowanych, 2,128 pompowanych 180 wyłącznie gazowych, 57 w wierceniu, 44 w wierceniu i produkcji, 32 w instrumentacji oraz 21 w rekonstrukcji. Na okręg drohobycki przypadało 1.687 szybów, na okręg jasielski 1.176 — i na stanisławowski 265.

Pozatem w montowaniu było 10 szybów, zmontowanych, lecz nieuruchomionych — 9, na 733 wstrzymano tymczasowo produkcję, 9 było w stanie likwidacji.

Małżeństwa w Polsce według wyznań. Z ogólnej liczby 54.118 małżeństw, zawartych w Polsce w III. kwartale r. ub. 37.314 małżeństw przypada na wyznanie rzymsko katolickie, 5.169 na grecko-katolickie, 4.486 na prawosławne, 1.557 na ewangielickie, 5.333 na mojżeszowe, oraz 259 małżeństw na inne wyznania. Największa stosunkowo liczba małżeństw przypada na wyznanie ewangielickie, mianowicie 72 małżeństw na 1000 mieszkańców. Dla wyznania rzymsko-katolickiego cyfra ta wynosi 7'1, dla mojżeszowego 6'9, dla grecko-katolickiego 5'8, oraz dla prawosławnego 4'4

Dolar stoi około 5 zł 40—43 gr.

Rozłam w Chadecji. Poseł Bryła poseł Pobożny i cały szereg działaczy chadeckich odstąpiło do Korfantego i założyło nową partję „Zjednoczenie chrześcijańsko - społeczne"

Zmiany w postępowaniu egzekucyjnem. Obowiązujące od dnia 1 b. m. rozporządzenie rady ministrów wprowadziło zmiany w dotychczasowych przepisach o postępowaniu egzekucyjnem władz skarbowych.

Rozporządzenie postanawia, iż uposażenia służbowe i zaopatrzenia emerytalne, diety posłów i senatorów, renty wszelkiego rodzaju podlegają egzekucji w 1/5 części, jeżeli nie przewyższają 1200 zł miesięcznie, w takim bowiem wypadku podlega ponadto egzekucji połowa całej nadwyżki.

Suma zarobku w wysokości 100 zł. miesięcznie jest zawsze wolna od egzekucji. Rozporządzenie skraca o 5 dni termin przystępowania do egzekucji po doręczeniu upomnienia.

Dotychczas egzekucja następowała w 14 dni, obecnie zaś następować będzie w 6 dni po doręczeniu upomnienia.

Opłaty za upomnienie i wydatki w postępowaniu egzekucyjnem władz skarbowych ponosi wierzyciel, jeżeli nie mogą być one ściągnięte od dłużnika. Urząd skarbowy może żądać od wierzyciela zaliczki na pokrycie przewidywanych wydatków egzekucyjnych. Przepis ten ma duże znaczenie dla samorządów i instytucyj ubezpieczeniowych, które egzekucję swych należności przekazywać muszą urzędom skarbowym.

Zwracanie nadpłaconych podatków. Dowiadujemy się że w nowym projekcie ustawy o ordynacji podatkowej przewidywany jest zwrot nadpłaconych podatków. Zgodnie z projektem ustawy nadmiernie lub nienależnie wpłacone na poczet podatku kwoty mogą być zwrócone na prośbę płatnika, decyzja zaś co do tego należy do zakresu działania władz skarbowych II instancji.

Podlegające zwrotowi nadpłaty oprocentowane zostają w stosunku 4 od 100 rocznie licząc od dnia wniesienia prośby o zwrot.

Zbłąkany ksiądz powrócił do kościoła katolickiego Do oddziału Katolickiej Agencji Prasowej w Krakowie zgłosił się Jan Teper, były kapłan diecezji tarnowskiej, który przez dłuższy czas pozostawał w sekcie Farona gdzie był dziekanem następnie u Hodura, wreszcie u starokatolików. Obecnie pragnie on wrócić do Kościoła i prosi o ogłoszenie prasie oświadczenia, że za odstępstwo od wiary św. i zadane przez to odstępstwo zgorszenia „żałuję publicznie i publicznie najpokorniej przepraszam moją władzę Duchową. Wzywam wszystkich którzy uwiedzeni moją nauką i moim przykładem porzucili kościół katolicki by do jedności z Ojcem Św. powrócili."

ZE ŚWIATA.

Stosunek procentowy katolikow do innych wyznań Według danych zebranych przez komitet centralny Roku Świętego, katolicy stanowią 19 proc ogólnej liczby świata, wobec 16 proc. wyznawców Konfucjusza, 13 proc. muzułmanów, 12,1 proc. różnych religij hinduskich 18,8 proc. buddystów8,9 proc. protestantów wszelkich odcieni, 7,1 proc. schyzmatyków, 6,6 proc. animistów. 4,1 proc. bezwyznaniowców i 0,9 proc. żydów.

W Europie 43 proc. ludności jest katolicką, w Ameryce, Północnej — 33 proc. w Ameryce Południowej 97 i pół w Afryce 4 proc. a w Azji 2 proc.

Król cyganów polskich marzy o utworzeniu państwa w Afryce Jak donosi prasa, król cyganów polskich, Michał Kwiek, odwiedza obecnie osady cygańskie na Słowaczyźnie i propaguje swój projekt, by cyganie osiedlili się na jednej z wysp afrykańskich i założyli tam swe własne państwo.

Akcja Kwieka nie spotyka się narazie z przychylnem przyjęciem W Turczańskim św. Mikołaju był Kwiek naskutek doniesienia swych pobratymców aresztowany, z powodu przekroczenia przepisów meldunkowych. Posiada on zresztą normalny paszport i pozwolenie na pobyt w Czechosłowacji.

123-letnia meksykanka W Zochomillo pod Meksykiem zmarła 110-letnia Indjanka Sandoval, osiero

cając przeszło 100 potomków w Meksyku żyje jeszcze kilkanaście kobiet, liczących ponad 100 lat życie. Ich senjorka doszla już do 123-ej wiosny.

Zamordowanie Kapłana.

Z Kairu donoszą o zamordowaniu w miejscowości Helnia pewnego księdza katolickiego nazwiskiem Carden. Bandyci podeżnęli księdzu gardło i zmasakrowali jego zwłoki. Cały dom uległ splądrowaniu. Policja aresztowała 3-ch podejrzanych osobników. Ksiądz Carden był podczas wojny kapelanem i uzyskał szereg odznaczeń.

Ile jest szpitali i pielęgniarek katolickich na świecie? Na całym świecie jest czynnych 21 tysięcy szpitali katolickich, w których pracuje przeszło 206 tysięcy sióstr pielęgniarek. Ponadto pielęgniarki katolickie zajęte są w 96 tysiącach różnych ambulatorjów katolickich.

Zabójstwo prefekta apostolskiego w Mandżurji. — W pociągu transsyberyjskim, zdążającym do Cicikar, zamordowany został przez bandytów chińskich o. Eng. Imbof ze zgromadz. Betleemskiego dla Misyj Zagranicznych, prefekt apostolski w Cicikarze. — Prefektura apostolska w Cicikar utworzona została w końcu r. 1931, a zamordowany ś. p. o. Imbof był jej prefektem od r. 1932. W ciągu krótkiej działalności zmarłego akcja misyjna w prowincji Cicikar rozwinęła się niezwykle pomyślnie. W samym tylko roku ubiegłym zanotowano tam 1769 nawróceń a więc więcej niż w wielu prefekturach chińskich i mandżurskich.

Co pisze lud?

SZANOWNA REDAKCJO!

Dzięki serdeczne za Lud Katolicki. Posyłam prenumeratę za pół roku i zjednałem nowego prenumeratora. Żeby nie ten kryzys, toby się więcej chętnych znalazło — ale bardzo ciężko o grosz, a Wy też nie możecie zadarmo posyłać. Ale wytrwajcie! Kto pokochał swoją gazetę, ten się bez niej nie obejdzie i choć z biedą, ale znajdzie grosz na jej zapłacenie. W Bogu nadzieja, że zawsze tak nie będzie. Jak pożytecznym jest nasz kochany Lud Katolicki — dowiaduję się raz po raz gdy dam go komuś przeczytać. U mnie też odbywa się co niedzielę generalne czytanie, bo przecież nikomu gazety zazdrościł nie będę, ani żałował.

Daj Wam Boże zdrowie!

T. Głowacki.

NA FUNDUSZ PRASOWY.

Ks. Kan. Walenty Mróz — 10 zł.

OSTRZEŻENIE.

Ostatnio w prasie polskiej ukazały się drobne ogłoszenia jakiejś „wielkiej fabryki obuwia" o angażowaniu robotników niewykwalifikowanych na wyjazd do Francji. Wysokość zarobków zapewnienie mieszkania i kontrakty pracy 2 i 3 letnie mogą zachęcić robotników polskich do wyjazdu.

Syndykat Emigracyjny ostrzega osoby, zamierzające skorzystać z tych ogłoszeń przed wyjazdem i przesyłaniem pieniędzy pod jakimkolwiek pozorem. Zaznacza się bowiem, że o nadesłanych zapotrzebowaniach do pracy do Francji wiedzą polskie władze emigracyjne oraz Francuskie T-wo Imigracyjne w Warszawie. Zaś o zapotrzebowaniu, jakie się ukazało w prasie, zarówno polskie jak i francuskie władze nie otrzymały żadnych wiadomości, wobec czego ogłoszenie zostało podane przez ludzi nieuczciwych, pragnących wyłudzić pieniądze pod pretekstem zaangażowania do pracy

Sprawy gospodarcze.

Wstęp do zbliżenia gospodarczego polsko-niemieckiego. — Oczekiwane zakończenie wojny ekonomicznej. — Wyniki dotychczasowego 9-letniego konfliktu. — Szanse dla przyszłego wzajemnego obrotu towarowego i znaczenie obustronny Targów dla rozbudowy wzajemnego handlu.

Po 9-letniej wojnie celnej między Polską i Niemcami i po zupełnej stagnacji wzajemnych stosunków gospodarczych w powyższym czasie, zdaje się obecnie przygotować żwrot którego doniosłości nie można jeszcze w chwili obecnej należycie docenić. Niespodziewanie dowiedział się świat o zawarciu polsko-niemieckiego paktu o nieagresji, który spowodował silne odprężenie politycznej atmosfery w całym świecie, a po tym znamiennym akcie politycznym ma obecnie nastąpić także doniosły wyczyn ekonomiczny, mianowicie zakończenie polsko-niemieckiej wojny gospodarczej. Jak w każdej walce tak też i w powyższym konflikcie nastał z biegiem czasu stan pewnego wyczerpania, który skłonił obydwie strony do zawarcia układu. Dotyczy to w pierwszym rzędzie Niemiec, które przy wybuchu konfliktu gospodarczego żywiły nadzieję, że Polska jaka strona słabsza będzie zmuszoną, bardzo rychło podać rękę do zgody. Nadzieje te jednak zawiodły, albowiem Polska wykazała nieoczekiwaną zgoła odporność i nie została tak silnie dotknięta światowym kryzysem ekonomicznym jak Niemcy. Byłoby jednak chybionem twierdzić iż Polska nie odczuwała również silnie ujemnych skutków tej wojny gospodarczej. Wskutek wykluczenia towarów niemieckich od przywozu doznał wprawdzie przemysł Polski pewnego ożywienia ale za to gospodarka rolna zapłaciła po trzykroć rachunki tej zaczętej wojny celnej, co też skłoniło Rząd do nawiązania rokowań pokojowych z Niemcami.

Inaugurację nowego okresu stosunków gospodarczych między Polską i Niemcami będzie podpisanie protokołu o ulgach we wzajemnym obrocie gospodarczym, zmierzającym do stopniowego uchylenia stosunków dotąd metod walki. Polska złagodzi względnie uchyli liczne zakazy przywozowe na towary niemieckie, znosząc równocześnie odnośne stawki maksymalne, zaś od Niemiec zażądano stosownego uchylenia ceł prohibicyjnych, zawartych w taryfie niemieckiej. Te posunięcia należy uważać jako wstęp do dalszego zbliżenia ekonomicznego które w następstwie doprowadzić ma do zawarcia prawidłowego traktatu handlowego rokującego z uwagi na zawarty onegdaj układ oraz z uwagi na przyjętą z końcem listopada ub. konwencję żytnią wszelkie widoki powodzenia.

Byłoby oczywiście mylnem przyjąć, że polsko-niemiecki obrót towarowy dosięgnie nawet przy zawarciu prawidłowego traktatu handlowego, pierwotnej wysokości. Istotnie zmiany strukturalne jakie w międzyczasie nastąpiły w stosunkach gospodarczych obydwu państw, czynią podobne przypuszczenia zgoła iluzorycznemi. Niemcy uprawiają od pewnego czasu politykę wybitnie agrarną i mogą koncedować Polsce eksport agrarny tylko w ramach swego całego programu rolniczego. Polska natomiast uzależniła się od Niemiec w licznych artykułach przemysłowych, a to częściowo przez rozbudowę własnego przemysłu krajowego, częścią zaś przez eksploatację nowych źródeł zakupu w innych państwach.

(C. d. n.)

O supertomasynie.

Państwo nasze dąży poważnym krokiem do samowystarczalności w każdej dziedzinie życia, w jakiej tylko jest to z różnych względów możliwe. Może nie wszystkim jest danem zauważyć ten postęp jednakże nie ulega najmniejszej wątpliwości, że gospodarczy nasz dorobek tężeje z dnia na dzień, że fundamenty Państwa umacniają się stale i mimo dotkliwego kryzysu jaki ogarnął cały świat, a tem samem i Polskę, — idziemy stale naprzód i wybijamy się na czoło w tym czy owym kierunku.

W artykule obecnym pragnę poruszyć jedynie bardzo doniosłą dla nas sprawę rozwoju i pracy Państwowych Fabryk Związków Azotowych w Mościcach i w Chorzowie na Śląsku w dziedzinie produkcji nawozów.

Nawozy sztuczne z Mościc i Chorzowa zjednały sobie w krótkim czasie wręcz światową sławę. Na tem polu staliśmy się prawie bezkonkurencyjni. Fabryki Mościc i Chorzowa nie stoją jednak na raz obranym punkcie, lecz wysilają swoją chemiczną wiedzę coraz to w nowym kierunku wynalazków. Poza całym szeregiem pierwszorzędnych nawozów azotowych. jak saletra wapniowa, azotniak, Saletrzak fabryka w Chorzowie od niedawna puściła na rynek nowy, pierwszorzędny fosforowy nawóz, t. zw. „supertomasynę", która nietylko w całości i w każdym wypadku zastępuje zagraniczną tomasówkę lecz w wielu wypadkach ją przewyższa. To samo stało się przed kilku laty z saletrą chilijską, sprowadzono do nas z Ameryki poł., przyczem nadmiernie drogą. Nasza (mościcka) saletra wapniowa nietylko zastępuje ją w zupełności, lecz nad chilijską,

posiada jeszcze tę wyższość, że zawiera w sobie pokaźny procent wapna poprawiającego gleby, jako też będącego składnikiem, którego rośliny również potrzebują do swego rozwoju.

Podobnie sprawa przedstawia się z SUPERTOMASYNĄ. Nawóz ten chociaż dopiero niedawno ukazał się w sprzedaży, jednak zdobył już sobie wybitne uznanie. Supertomasyna jest wyrabiana w dwóch postaciach: wysoko procentowa zawiera w sobie 29 proc. kwasu fosforowego i do 42 proc. wapna, zaś rozcieńczona 16 proc. kwasu fosforowego i około 30 proc. wapna. Jak widać z powyższego, wysoka wartość obu niezbędnych do życia roślin składników, nietylko w zupełności zastępuje znaną powszechnie tomasynę, lecz znacznie ją przewyższa.

Wybitne alkaliczne własności supertomasyny sprawiają, że nadaje się ona zarówno na gleby lekkie, piaszczyste, suchsze, jak i na ziemie ciężkie zimne i zlewne, Gleby kwaśne, supertomasyna odkwasza, zaś na obojętnych zachowuje dobrą dostępność kwasu fosforowego, stając się przez to uniwersalnym nawozem fosforowym, nadającym się pod uprawę wszelkich roślin. Chemiczne jej składniki przedewszystkiem polepszają jakość ziarna i pomnażają plon, przeciwdziałają wyleganiu zbóż, powodują silniejszy rozrost korzeni, wreszcie przyczyniają się do większego pobierania azotu z powietrza przez rośliny motylkowe, przyspieszaja dojrzewanie zbóż, przeciwdziałają porażeniu roślin przez choroby i przyczyniają się do zwiększenia plonu masy roślin pastewnych i nawozów zielonych.

Supertomasyny używać należy jako nawozu przedsiewnego. Po wysianiu należy ją dobrze przybronować. Na glebach o większem uwilgotnieniu może być supertomasyna stosowana i pogłównie pożądanem jest jednak wbronowanie jej w glebę, oraz wysiew na suche rośliny.

Jak wykazały liczne w tym kierunku przeprowadzone doświadczenia, średnie nadwyżki uzyskane przy stosowaniu supertomasyny wynoszą około 6 cetnarów z ha, a zatem taką ilość, że używanie tego nawozu wysoce się opłaca. Nic więc dziwnego, że nawóz ten wypiera zwyczajne tomasynę dając przytem rolnikowi pełną gwarancję co do ilości zawartych w niej składników. Leży zatem w interesach rolników' ażeby z tak znakomitym nawozem fosforowym w nadchodzącym sezonie wiosennym owocnie się zapoznali.

Kącik humoru.

DZIWNE.

Mąż: — Cholernie tępa jest ta brzytwa, nie mogę się wcale ogolić nią.

Żona: — To dziwne. Tak ładnie krajała mi przecież kapustę.

OSTROŻNY.

Fryzjer: — A szanowny pan jakich jest przekonań ?

Gość: — Takich samych jak pan:

Fryzjer: — Pan przecież nie zna moich przekonań ?

Gość: — Tak, ale pan ma brzytwę w ręku.

Jednajcie nam nowych PRENUMERATORÓW.

Swój głos do swoich.

Kochani Bracia — rolnicy! Niezależnie od naszej organizacji politycznej pod sztandarem Stronnictwa Katolicko Ludowego trzeba również pomyśleć o naszym materjalnym fundamencie. Tym fundamentem to dobrobyt wsi polskiej, zaś drogą która doń wiedzie, to postępowa gospodarka na roli.

Niech organ nasz Lud Katolicki walczy nadal szczęśliwie o dobre ceny zbóż, my zaś tymczasem starajmy się, aby chłop polski wyprodukował tego zboża jak najwięcej. Jak wiadomo z dzienników, stan ozimin w różnych połaciach kraju przedstawia się stosunkowo dość dobtze, w wielu okolicach ubogo, ogólnie zaś gorzej jak ubiegłego roku. Złożyło się na to wiele przyczyn: licha uprawa, niepomyślne warunki atmosferyczne, resztę dopełnia zima, czyli mrozy oraz nagłe odwilże i znowu nagle mrozy bez pokrywy śnieżnej. Wynika z tego, że trzeba będzie oziminy nagwałt wczesną wiosną ratować, by jak najprędzej pobudzić je i zasilić do życia. Dzięki Bogu nie potrzebujemy się obecnie uciekać do sztucznych zagranicznych nawozów, bo wyrabiamy wreszcie własne i to o wiele tańsze oraz lepsze w Mościcach pod Tarnowem i w Chorzowie na Śląsku. Od kilku lat fabryki owe wyrabiają doskonałe azotowe i fosforowe nawozy jak: azotniak, siarczan amonu, saletrzak, saletrę wapniową, wapnamon, nitrofos, saletrę sodową oraz supertomasynę.

Supertomasyna to nawóz nowy, wykazujący wysoką wartość nawozową, który możemy z powodzeniem stosować zamiast zagranicznej tomasówki i superfosfatu.

O tym specjalnie dobrym dla naszych warunków nawozie napiszemy szerzej w najbliższym numerze, teraz zaś chcemy położyć nacisk na oziminy i ich ratunek.

Jak wykazały doświadczenia najlepszemi nawozami do ratowania i zasilenia pogłównego zbóż ozimych są t. zw. czyste saletry, t. j. nawozy szybko wzmacniające rośliny, bo wykazujące natychmiastowe działania.

Do nawozów tych należy u nas bodajże najlepszy nawóz azotowy, t. j. Saletra Wapniowa produkowana w kraju — w Mościcach,

Stosować ją należy wszędzie tam gdzie przebieg pogody lub inne czynniki osłabiły lub przerzedziły zasiewy. Dawka Saletry Wapniowej zależna jest od poprzedniego nawożenia i normalnie waha się w granicach 50 — 100 kg. na ha.

Wedle najnowszego cennika na rok 1934 worek 100 kg. saletry wapniowej kosztuje 30 zł. 70 gr.

Wiemy, że przy dzisiejszych cenach zboża jest to wydatek wcale duży, lecz mimo wszystko opłaca się, tak w ziarnie jak i w słomie, przyczem stwarza coraz lepsze warunki gleby.

Należy tutaj zauważyć, że inne nawozy azotowe posiadają inną i to niższą cenę.

Nie wszystkie jednak nadają się do ratowania zasiewów, służą one natomiast do normalnego zasilenia roślin, czy to przed siewem ziarna (jak Azotniak) lub również pogłównie (j. Saletrzak).

Kalkulacja opłacalności stosowania dzisiaj nawozów azotowych, jako najważniejszego w naszych warunkach pokarmu roślinnego jest i dzisiaj korzystna. Chodzi tylko o to, aby mógł dzisiaj je rolnik nabyć. Otóż 1 kg. azotu przeciętnie we wszystkich nawozach kosztuje obecnie zł 1·62. Jeżeli zatem przyjmiemy ile ten 1 kg azotu może wyprodukować ziarna, to przyjdziemy do wniosku, że nadwyżka w wysokości 100 kg. zboża kosztowałoby nas około zł. 9.30. Różnica zatem między ceną rynkową zboża za 100 kg., a kosztem wyprodukowania tychże 100 kg. jest gwarancją opłacalności zastosowanego nawożenia.

Zresztą bierzmy przykład z zagranicznych rolników, ktorzy bez nawozów pomocniczych wprost nie pojmują gospodarki na roli. Ale też chłop niemiecki czy też duński nie klepie biedy tak, jak my. Trzeba zatem iść z postępem i nie bacząc na biedę, dołożyć wszelkich starań, byśmy nietylko mogli wyżywić swe rodziny, ale aby przez nawozy sztuczne osiągnięta nadwyżka w zbożu dała nam możność zdobycia grosza na opłaty i domowe potrzeby. Póki nie zrozumiemy wielkich korzyści, jakie możemy osiągnąć przez stosowani nawozów sztucznych — w naszych warunkach przedewszystkiem azotowych i fosforowych, dopóty nasza ziemia będzie nam jak macocha, tak jak obecnie my jesteśmy dla niej niewdzięcznymi pasierbami.

Jako chłop małorolny, jednak od kilku lat przekonany o wielkiej, skuteczności nawozów sztucznych, apeluję do wszystkich braci — chłopów:

Nie żałujcie zachodu ani kosztów na ratowanie i pogłówne zasilanie ozimin, a święta ziemia stokrotnie wam to wynagrodzi.

Liche, wyprzałe mrozem i głodem oziminy wkrótce spoglądną na nas swem miłosiernem okiem, aby troskliwą otoczyć je opieką i dać im możność chlebnego urodzaju, na co czeka wieś i cały kraj rodzinny. —

(p. s.)

Pren. w Polsce rocznie 7 zł. kwart. 1·75 zł. w Ameryce na cały rok 2 dol. We Francji 30 fr. w Danji 10 kor. w Czechosłowacji 40 kor.

Redaktor odpowiedzialny Leon Czernek

Ceny ogłoszeń: 1 str. 200 zł., pół str. 100 zł, 1/4 str. 50 zł, ósemka str. 25 zł, szesnastka str. 15 zł. Drobne niewięcej niż 2 wiersze 1 zł. W tekście i przed tekstem 2 razy drożej. Od wielokrot. ogłoszeń dajemy znaczny rabat. Konto czekowe P. K. O. № 400.600

Wydawca: Spółka wydawnicza „Lud Katolicki“

Drukarnia „Nowość“ Brzesko ul. Sienkiewicza.